Cena egz. 10 gr.

KU[illegible]R ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 8 maja 1937 r. | Nr. 125

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Straszliwa katastrofa niemieckiego sterowca

Tajemnicza eksplozja podczas lądowania „Hindenburga"

36 osób zabitych — 40 rannych

NOWY JORK, 7.5. Wstrząsająca wieść obiegła wczoraj wieczorem całą Amerykę:

Największy pasażerski sterowiec niemiecki „Hindenburg" utrzymujący stałą komunikację powietrzną między Europą a Ameryką, zginął podczas lotu wskutek eksplozji wodoru. Katastrofa wydarzyła się na lotnisku Lakehurst (pod N. Jorkiem) o godz. 19 czasu amerykańskiego (około 1 w nocy według czasu europejskiego).

„Hindenburg" nadleciał z Europy. Podczas manewrowania przed lądowaniem na lotnisku nastąpił wybuch, wskutek czego cały sterowiec stanął w płomieniach i wraz z 99 ludźmi runął na ziemię, grzebiąc pod płonącymi szczątkami liczne ofiary.

NOWY JORK, 7.5. Katastrofa „Hindenburga" nastąpiła na pięć minut przed lądowaniem i umocowaniem sterowca u specjalnej wieży.

Sterowiec przybył do Lakehurst z dwunastogodzinny opóźnieniem. Krążył on nad lotniskiem w ciągu godziny, opuszczając się powoli coraz niżej.

Załoga żołnierzy, którzy mieli ująć spuszczone ze sterowca liny, aby umożliwić balonowi opuszczenie się na ziemię, widziała doskonale rozbawionych pasażerów, którzy zapełniali wszystkie okna kajut, powiewając chusteczkami w kierunku zgromadzonych na ziemi.

Sterowiec obniżał się coraz bardzie. Zrzucono liny z jego pokładu. Padła komenda wypuszczenia balastu wodnego z tylnej części statku powietrznego.

sposób okropny zwłoki mężczyzny.

O godz. 21 min. 15 nastąpiły trzy dalsze eksplozje.

WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE W AMERYCE

NOWY JORK, 7.5. Mieszkańcy miast amerykańskich, a szczególnie Nowego Jorku i Chicago, dowiedzieli się o wstrząsającej katastrofie „Hindenburga" z dodatków nadzwyczajnych. Pierwszy dodatek donosił o spaleniu się wszystkich pasażerów i załogi, razem w ilości 100 osób. Dalsze dodatki, które ukazywały się niemal co kwadrans przynosiły szczegóły, a jednocześnie zwiększała się liczba osób, które zostały uratowane.

Radiostacje amerykańskie przerwały transmisje rozrywkowe i informowały słuchaczów o katastrofie. Przerwano również przedstawienia w kinoteatrach i zawiadomiono publiczność o katastrofie.

Prezydent Roosevelt, bawiący na urlopie, był stale informowany o przebiegu prac ratowniczych. Wysłał on natychmiast po katastrofie depeszę kondolencyjną do kanclerza Hitlera.

ŻAŁOBA W NIEMCZECH

BERLIN, 7.5 (tel. wł.). Wiadomość o katastrofie sterowca „Hindenburg" pogrążyła Niemcy w ciężką żałobę. Sterowiec odbył szereg podróży bez najmniejszego wypadku, wobec czego przyczyny katastrofy są otoczone mgłą tajemniczości. Dzienniki poranne ukazały się w żałobnych obwódkach i podały wiadomość o katastrofie sterowca z komentarzami, wyrażającymi głębokie ubolewanie z powodu strasznego nieszczęścia. Pisma zaznaczają zarazem, że katastrofa nie może zachwiać woli narodu niemieckiego utrzymywania komunikacji pomiędzy poszczególnymi częściami świata za pomocą sterowców. Dziedzictwo hr. Zeppelina będzie utrzymywane w całej pełni.

BERLIN, 7.5. (tel. wł.) Kanclerz Rzeszy, Hitler wydał odezwę do narodu niemieckiego, w której nawołuje do składania ofiar na budowę nowego sterowca.

LONDYN, 7.5. (tel wł.) Według ostatnich doniesień liczba ofiar straszliwej katastrofy wynosi 36 OSÓB ZABITYCH i 40 RANNYCH.

Wstrząsające sceny na miejscu katastrofy

Nagle nad pokładem sterowym błysnął olbrzymi płomień. Jednocześnie rozległ się ogłuszający huk. W oka mgnieniu cały statek stanął w ogniu i runął na ziemię.

Żołnierze, którzy mieli pomagać w lądowaniu, w ostatniej chwili rozbiegli się, unikając straszliwej śmierci pod szczątkami płonącego olbrzyma. Dowódca załogi zdążył jeszcze krzyknąć w stronę rozbawionych pasażerów sterowca: „Ratujcie się! Ratujcie się!" i zwrócić im uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

W chwili wybuchu sterowiec znajdował się na wysokości kilkudziesięciu metrów. Niektórzy pasażerowie ratowali się, skacząc przez okna.

Wśród zgromadzonych na lotnisku wynikła nieopisana panika, jednak szybko została opanowana. Żołnierze rzucili się do gaszenia pożaru i ratowania ludzi, zamkniętych we wnętrzu płonącej i dymiącej masy kolosa powietrznego. Wezwano wszystkie okoliczne straże ogniowe.

W pół godziny po katastrofie poczęto wynosić z wnętrza sterowca pierwsze ofiary. Na lotnisko zjechało kilkanaście karetek sanitarnych z lekarzami.

Rannych przewożono do okolicznych szpitali, niektórych, których obrażenia były specjalnie skomplikowane, samolot sanitarny odwiózł do Nowego Jorku.

Rany odniesione przez pasażerów sterowca są bardzo ciężkie. Przeważają połamania kości i bardzo ciężkie poparzenia. Wielu z rannych nie będzie można utrzymać przy życiu.

Wśród uratowanych znajduje się m. in. kapitan sterowca Pruss, który po raz pierwszy samodzielnie prowadził sterowiec przez Atlantyk. Ciężkie rany odniósł pierwszy po dr. Eckenerze specjalista żeglugi na sterowcach, b. kapitan „Hindenburga" Lehmann.

Gaszenie płonących szczątków trwało do rana. Około godziny 21 (wg. czasu amerykańskiego) nastąpiły trzy dalsze eksplozje.

W godzinę potem, szczątki sterowca stanowiły jeszcze może płomieni. Fakt, że pożar był tak intensywny, przypisują motorom Diesla i smarom, które używane były dla pędzenia tego motoru.

Co mówią naoczni świadkowie?

LONDYN, 7.5 (tel. wł.). O uratowaniu kapitana Lehmanna amerykańskie towarzystwo Zeppelina podaje następujące szczegóły, pochodzące od jednego ze świadków katastrofy: „Zobaczyłem, jak dwóch pasażerów zostało wyrzuconych z okna gondoli sterowca i upadło na ziemię wśród szumu morza płomieni, które oświetlało całą okolicę. W tej samej chwili tylna część sterowca opuściła się z wielką szybkością i groziła przyduszeniem mnie, zacząłem więc ze wszystkim sił biec; gdy sądziłem, że znalazłem się w miejscu bezpiecznym, obróciłem się i zobaczyłem kapitana Lehmanna, który prawdopodobnie wyskoczył ze sterowca właśnie w tym momencie. Kapitan miał na sobie ślady ciężkiego oparzenia i zbliżając się do mnie mówił bezdźwięcznym głosem: „Nic nie rozumiem, nie mogę zrozumieć, jak się to wszystko stało". Kapitan został natychmiast przewieziony autem do szpitala.

Pewien elektrotechnik amerykański, nazwiskiem Harry Thomas opowiada w jaki sposób uratował jednego z członków załogi sterowca „Hindenburg". Zobaczył on, jak w gondoli, która była niemal doszczętnie spalona, rzucał się w rozmaitych kierunkach pewien człowiek, który krzyczał przeraźliwie. Zbliżywszy się do gondoli Thomas poznał elektrotechnika sterowca, którego widział podczas poprzedniej bytności „Hindenburga" w Lakehurst. Elektrotechnik miał złamaną nogę i dlatego nie mógł wyskoczyć o własnych siłach z gondoli. Thomas zdołał go wyciągnąć z gondoli i przewieźć w miejsce bezpieczne. Elektrotechnik, który odniósł ciężkie oparzenia twarzy i ciała, twierdził wbrew zdaniu innych uratowanych pasażerów i członków załogi, że sterowiec spłonął wskutek uderzenia pioruna.

Pasażerowie śmiali się i bawili

LAKKEHURST, 7.5. Jeden z funkcjonariuszów, zatrudniony na lotnisku, znajdował się w chwili eksplozjii obok wieży, do której bywał umocowany Zeppelin. Twierdzi on, iż „Hindenburg" w chwili katastrofy znajdował się najwyżej na wysokości 100 metrów. Widać było dokładnie pasażerów rozbawionych i śmiejących się, którzy radośnie witali zgromadzonych na lotnisku, powiewając chusteczkami. Nagle nastąpiła straszna eksplozja. Służba i funkcjonariusze, pomagający w manewrowaniu statku podczas lądowania zaledwie zdołali odbiec na stronę, zanim zwaliła się na ziemię płonąca i dymiąca masa aerostatku.

Pomimo niesłychanego gorąca, jakie wydzielało się z płonącej masy, wszczęto akcję ratunkową i dostano się do wnętrza płonącego sterowca.

Pierwsze osoby dostały się do wnętrza statku o godz. 19 min. 50 według czasu miejscowego. Przede wszystkim natrafiono w pobliżu kabiny komendanta na zniekształcone w

Polscy sokoli z zagranicy

PRZYBĘDĄ NA ZLOT DO KATOWIC

Na Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach wybierają się liczne wycieczki polskich sokołów ze wszystkich terenów zagranicznich, gdzie tylko ta organizacja istnieje.

W szczególności Związek Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgii i Holandii wysyła na Zlot ponad 500 swych członków. Również sokolstwo polskie w Ameryce organizuje liczną wycieczkę.

W związku z powyższym Światowy Związek Polaków z Zagranicy przygotowuje się do przyjęcia miłych gości.

5-letnie dziecko

POD TAKSÓWKĄ

Wczoraj w godzinach wieczorowych na ul. 3 Maja w Sosnowcu wpadła pod taksówkę 5-letnia Emilia Wesołowska, zam. w Sosnowcu.

W stanie niezagrażającym życiu odwieziono ją do szpitala miejskiego na Pekinie.

Barcelona opanowana

przez wojska wierne rządowi

PARYŻ, 7.5. — „Echo de Paris" donosi, że liczne oddziały anarchistów, znajdujące się na froncie aragońskim, opuściły swe odcinki, zabierając z sobą artylerię i tanki, udały się do Barcelony.

MADRYT, 7.5. — Generał Pozas, — mianowany dowódcą sił, które miały zająć się pacyfikacją Katalonii, odbył liczne konferencje z przedstawicielami Generalidad. Generał wydał odezwę, nawołującą do spokoju.

PARYŻ, 7.5. — Wedle doniesień z pogranicza francusko - hiszpańskiego, sytuacja w Barcelonie została już opanowana przez wojska wierne rządowi.

Tu ówdzie dochodzi jeszcze do starć, jednakże przebieg ich wskazuje, że rebelia anarchistyczna została stłumiona.

Jak słychać, walki uliczne ostatnich dni pochłonęły ogółem **500 zabitych i ponad 2000 rannych.**

Rząd walencki wydał dekret, wedle którego dowódca wojsk rządowych w Barcelonie gen. Aran Guero został przeniesiony na inne stanowisko.

Dekret postanawia również, że służba bezpieczeństwa w Katalonii zostaje podporządkowana rządowi centralnemu w Walencji.

Potworny mord

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 7.5. (tel. wł.) Na Powiślu dokonano ub. nocy ohydnego morderstwa przy ul. Dobrej 36 na osobie 39-letniej Zofii Jarmoszukowej, żony kelnera.

Gdy około godz. 2 w nocy Jarmoszuk powrócił z pracy do domu, stwierdził z przerażeniem, że drzwi frontowe są otwarte, po czym stwierdził panujący w mieszkaniu nieład. Kiedy wszedł do sypialni, zastał żonę, leżącą w ubraniu na otomanie, nie dającą już znaku życia.

Przerażony kelner pobiegł na policję i wezwał pogotowie. Pomoc lekarska okazała się spóźnioną, gdyż kobieta była martwa. Na szyi widniały sińce i zadrapania, świadczące, że ją uduszono.

Morderca spodziewał się znaleźć w mieszkaniu większą ilość gotówki i biżuterii. W poszukiwaniu kosztowności powywracał wszystke szuflady, pościel itd. W czasie oględzin mieszkania — stwierdzono zniknięcie kosztowności, pieniędzy, książeczki PKO. itp. Dochodzenia policyjne dotychczas nie dały żadnego wyniku.

PO 16 LATACH MILCZENIA
DLACZEGO POSZLIŚMY NA KIJÓW?

W środę o godz. 5 po poł. generał Tadeusz Kutrzeba wygłosił przez radio odczyt o wyprawie kijowskiej, w którym między innymi powiedział:

„17 lat temu, w dn. 10 maja 1920 r. wojska polskie pod dowództwem ówczesnego gen. Śmigłego, na rozkaz Marszałka Piłsudskiego wkroczyły do Kijowa.

Mija 17 lat, gdy twardym krokiem na Kreszczatyku kijowskim przedefilowały zmęczone wojennym trudem wojska nasze, budząc ogólny zachwyt. I znów niedługo potem — w czerwcu tego samego roku — armia gen. Śmigłego na rozkaz Marszałka Piłsudskiego opuściła Kijów.

I tak jak w roku 1920, tak i obecnie po upływie 17 lat nurtuje w nas pytanie natrętne: poco poszliśmy na Ukrainę, a skoro poszliśmy, to dlaczego nie zostaliśmy tam?

Odpowiedź była i jest, lecz jej sformułowanie musiało być odłożone z tej przyczyny, że mówiąc lub pisząc o wyprawie kijowskiej trzeba było objaśnić niejedno zjawisko z ówczesnej polityki świata w stosunku do Polski, a marsz. Piłsudski nakazał ze względów kurtuazyjnych utrzymanie milczenia przez 10 do 15 lat. Czas ten już minął, a Wódz Naczelny z 1920 r. zamknął oczy na wieki. Więc straciliśmy możność usłyszenia najbardziej miarodajnej opinii.

Wyprawa kjowska nie była kampanią odosobnioną, czy też niezwiązaną z całością planu wojny Polski z Rosją. Była natomiast jego istotną częścią składową. Wyprawa kijowska nie była celem w sobie, a środkiem do celu.

Celem wojny naszej z Rosją w ujęciu Piłsudskiego było zdobycie należnych nam granic wschodnich i przyczynienie się do powstania na naszym wschodzie niezależnej od Rosji republiki ukraińskiej oraz zapewnienia Polsce zupełnej samodzielności w wewnętrznopolitycznym urządzeniu kraju.

Wojna polsko - rosyjska rozpoczęła się na wiosnę 1919 r. z tą chwilą, gdy wojska sowieckie jako awangarda komunistycznej rewolucji wkroczyły w obszary polskie, zajmując nasze kresy wschodnie z Wilnem, Lidą i Baranowiczami. Była to więc agresja zbrojna przeciw formującemu się państwu polskiemu, był to najazd komunizmu na narodową Polskę.

Polska narzuconą walkę przyjęła, co więcej, odpowiedziała na nią zaczepnie zajmując w Wielkanoc r. 1919 Wilno.

W dalszym ciągu prelegent opowiada o walkach bolszewików z Denikinem, po czym świadczył, iż na terenach odebranych Denikinowi. — było to w lutym 1920 r. — ogłosił rząd sowiecki powstanie Ukrainy sowieckiej, która również pragnęła nawiązać z Polską stosunki polityczne.

W lutym 1920 r. Rosja zaofiarowała nam pokój, a uczyniła to dlatego, że potrzebowała pokoju do konsolidacji wewnętrznej i wojskowej.

Piłsudski w szczerość pokojowych zamiarów Sowietów nie wierzył.

Dlatego Piłsudski ofiarowanego pokoju nie przyjął. Nie godząc się na pokój, Piłsudski przygotowuje więc dalszą wojnę i wyznacza jako kierunek uderzenia polskiego na Kijów, słusznie spodziewając się, że trafi tu najszybciej w podstawy obrony rosyjskiej, w bogate źródła zboża i surowców, a co więcej w teren, na którym powstawała już Ukraina ludowa, siłą zduszona przez Sowiety. Na obszarach tych zdobytych przez polską armię mogłaby być ponownie powołana do życia Ukraina ludowa, pod przewodnictwem atamana Petlury, broniąca następnie swej państwowej niepodległości.

Z tych to złożonych przyczyn dochodzi do t. zw. wyprawy kijowskiej.

Miała ona rozmaite cele.

Do pełnej realizacji tych śmiałych zamierzeń Piłsudskiego nie doszło. Na skutek zbiegu okoliczności i własnych naszych błędów nie zdołaliśmy się utrzymać na Ukrainie tak długo, jak było zamierzone.

Ówczesne błędy nasze powstały na tle mylnej oceny doświadczeń wojny światowej i zastosowaniu do naszych skromnych warunków technicznych i dużych przestrzeni, które musieliśmy w roku 1920 bronić małymi siłami.

W obronie Ukrainy przystąpiły Sowiety do silnego przeciwdziałania.

10 czerwca armia gen. Śmigłego otrzymała rozkaz Marszałka Piłsudskiego opuszczenia Kijowa w celu złączenia jej z głównymi siłami polskim. Więc armia wychodzi z Kijowa na rozkaz i jakby w ostatniej chwili, gdy zarówno Rosji, jak i społeczeństwu polskiemu wydawało się, że armia ta wyprowadzić się nie da, że grozi jej zupełne odcięcie od świata. Jednak dzięki przykładowo prowadzonej operacji przez gen. Śmigłego i dzięki zwycięstwu polskiemu w bitwie pod Borodzianką — wygranej przez 1 dyw. Legionów w połowie czerwca, wojska polskie stanęły znowu na tej linii, z której wyszły do operacji kijowskiej, a w kilka tygodni później wzięły udział decydujący w bitwie nad Wisłą i Niemnem, czyli w tych bitwach które dały nam w październiku ten pokój, o który Piłsudski od kwietnia walczył.

Wyprawa kijowska była jednym z ogniw w szeregu tych zamierzeń Piłsudskiego, przez które chciał dojść i w końcu doszedł do militarnego zwycięstwa nad Rosją.

Te trzy ogniwa wstępne, to umożliwienie Rosji pobicia Denikina, następnie odrzucenie ofiarowywanego nam przez Rosję pokoju i w końcu czyn zbrojny — wyprawa kijowska.

Natomiast aktem decydującym o wyniku wojny była bitwa nad Wisłą i bitwa nad Niemnem.

Historycznym i niezapomnianym faktem jest, że wojska polskie w r. 1920 stanęły nad Dnieprem.

Echa napadu
POD MODRZEJOWEM

Sąd apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę 22-letniego Zygmunta Misiakiewicza z Niwki, który dnia 14 sierpnia ub. roku zaczepił niejakiego Szczotkę, pomiędzy Mysłowicami i Modrzejowem i uderzył go w twarz, a następnie zadał mu sztyletem dwie rany jedną w pierś, drugą w brzuch. Ranny kolejarz uszedł jeszcze kilka kroków, po czym runął na ziemię. W czasie przewożenia do szpitala zmarł.

Za to odpowiadał on już przed sądem okręgowym w Katowicach, który zasądził go na łączną karę 8 lat więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat. Od tego wyroku zasądzony apelował.

Na rozprawie apelacyjnej Misiakiewicz tłumaczył się tym, że nie miał zamiaru zabicia Szczotki, a chciał go tylko pobić, gdyż został przez niego zaczepiony i kopnięty w nogę. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, a jedynie zaliczył mu na poczet kary areszt śledczy.

Dalsze dwa zwycięstwa
w Mediolanie

W piątek Polacy rozegrali dalsze spotkania w ramach mistrzostw bokserskich Europy w Mediolanie. Walczyli trzej Polacy, w lekkiej Woźniakiewicz w półśredniej Sipiński i ciężkiej Piłat.

Przeciwnikiem Woźniakiewicza był Irlandczyk Smith. Sędziowie ogłaszają wysokie zwycięstwo Woźniakiewicza.

Sipiński spotkał się z Belgiem Danthine. Belg walczy nieczysto i otrzymał w drugiej rundzie dwa ostrzeżenia. W trzeciej rundzie sędzia zdyskwalifikował Belga za brutalną walkę. Przez wszystkie trzy spotkania Polak znacznie był lepszy od Belga.

W wadze ciężkiej Piłat spotkał się z Norwegiem Nielsenem i przegrał do niego n[illegible]nkty niezasłużenie.

Sobk[illegible] pokonał w ćwierćfinale b. dobrego Irlandczyka Heala wysoko na punkty i prze to samo uchodzi w oczach fachowców za pewnego kandydata na mistrza.

Likwidacja strajku
na kopalni „Helena"

Wczoraj na skutek przeprowadzonych konferencyj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu został zlikwidowany strajk głodowy i okupacyjny robotników na kopalni „Helena" w Niwce.

Strajk trwał 15 dni, a głodówkę górnicy rozpoczęli przed czterema dniami. Strajkowało 240 górników.

W godzinach wieczornych górnicy opuścili podziemia.

Podkreślić należy, że w chwili opuszczania kopalni przez górników, rozgrywały się wzruszające sceny, bowiem rodziny strajkujących oczekiwały przed kopalnią na swych najbliższych.

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy 38 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

I wygrana dzienna zł. 5.000 na nr. 24614
30.00 zł. na nr. 27522.
Po 15.000 zł. na n-ry: 57099 150022
Po 10.000 zł. na n-ry: 47498 132030
Po 5000 zł. nr n-ry: 58262 89582 68585 131160
Po 2000 zł. na n-ry: 811 2158 17170 41508 61462 65713 85218 105363 138856 162635
Po 1000 zł. na n-ry: 3190 10374 10961 1634[illegible] 22235 23686 25116 29609 30239 38406 69943 66800 71272 76749 83139 87167 88175 94814 97115 98447 104364 111076 115395 121430 129234 143362 145095 148257 153375 15537[illegible] 155174 155350 156048 161396 168956 175280 192572

GUY DE TERAMOND.

REKINY

42)

Lekki niepokój zaczął ogarniać piękną Reginę. Nadaremnie starała się uspokajać myślą, że Oskar Krumel zjawi się lada dzień osobiście. Tymczasem jednak nie miała już z czego żyć.

Oczywiście, że młodej i pięknej dziewczynie, której zgrabne i powabne ciało nie należało jeszcze do żadnego mężczyzny dość łatwo było zarobić na życie nie wdając się w żadne niebezpieczne kombinacje, ale Regina Breslauerówna bała się po prostu przygód w tym mieście, w którym nie miała właściwie ani jednej osoby bliżej znajomej.

Miała biżuterię. Wiedziała jednak, że pochodzi z kradzieży. Bała się ofiarować cokolwiek na sprzedaż, bo liczyła się z tym, że jubiler może poznać dany obiekt z jakiegoś opisu.

Pupilka jednego z najsprytniejszych łotrzyków była zupełnie bezradna, kiedy przyszło jej samej walczyć z losem.

Kiedy przedstawiono jej rachunek hotelowy, zaryzykowała wszystko i poszła sprzedać pierścionki do małego sklepu jubilerskiego w bocznej ulicy pod samym Spilberkiem. Nie znała cen, uzyskała więc zaledwie kilkaset koron.

Przeniosła się po uregulowaniu rachunku z hotelu do prywatnego domu, do starej Niemki, która wynajmowała pokoje i wydawała obiady. Instytucja starej Klary Fritsch nazywała się szumnie: „Family-House".

Od czasu do czasu chodziła na posterestante, w nadziei, że opiekun da znać o sobie, ale naprożno. Z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień traciła nadzieję.

Co mogło się przytrafić Oskarowi Krumlowi? Czyżby dał się złapać? Może teraz pod innym nazwiskiem pokutuje za swoje niezliczone grzechy?

Nadeszła chwila, kiedy wszystkie fundusze, uzyskane ze sprzedaży biżuterii, wyczerpały się bezpowrotnie.

W tym właśnie czasie zauważyła, że obudziła wielkie zainteresowanie w sympatycznym młodzieńcu, zamieszkującym jeden z pokoi Frau Fritsch.

Nazywał się Vlasta Kalivoda i pracował w charakterze sekretarza w rozgłośni Radiojurnalu.

Miał dwadzieścia pięć lat i postać prawdziwego atlety. Należał do klubów sportowych, zarabiał przyzwoicie i miał przyszłość przed sobą.

Dopóki Regina miała nadzieję wydostania się ze ślepej uliczki życiowej, w którą weszła, nie raczyła nawet zwrócić uwagi na sąsiada.

Teraz doszła jednak do wniosku, że nawet skromne małżeństwo lepsze jest od nędzy. Pewnego wieczora, po raz pierwszy od dwóch miesięcy, kiedy siedzieli przy wspólnym stole, Regina uśmiechnęła się do niego.

Od tego momentu flirt poszedł szybko. Regina znała się się na tym doskonale. Po mistrzowsku zawróciła chłopakowi głowę i w piękny poranek zimowy odbył się ślub Vlasty Kalivody z Reginą Breslauerówną.

Vlasta był silny, zdrowy, uczciwy i lojalny. Był przy tym dość żywiołowy, momentami nawet brutalny. Kochał żonę miłością władczą i namiętną, która szybko poczęła ją męczyć.

Zamieszkali w wygodnym mieszkaniu przy ulicy Solnice. Jedyną pracą Reginy była troska o gospodarstwo. Po sześciu tygodniach małżeństwa poczęła się śmiertelnie nudzić. Zaczęła marzyć o minionej przeszłości, pełnej luksusu i przepychu. Zwolna przyzwyczaiła się do myśli o ewentualnym powrocie Krumla. Oczekiwała tego, jak zbawienia, ale miesiące płynęły, a o nim nie miała żadnej wiadomości.

Wciąż czyniła sobie wyrzuty z powodu swego zamążpójścia. Nie była stworzona do tego skromnego, mieszczańskiego życia.

Złościły ją nieustanne wyrzuty męża za jej kokieterię. Był o nią wściekle zazdrosny.

(C. d. n.)

SPOŁECZNA STRONA KOMUNIZMU

Praktyczny komunizm, zastosowany w obecnej Rosji, a rozpatrywany ze społecznego punktu widzenia jest niczym innym, jak tylko panowaniem kapitalizmu, doprowadzonego do najwyższych granic. Nie ulega bowiem wątpliwości, że szczytową formą kapitalizmu jest kapitalizm państwowy. Polega on na tym, że państwo jest jedynym i wyłącznym dysponentem, a nie będąc tak, jak to ma miejsce w Rosji, kontrolowanym ani nie mając żadnej konkurencji, doprowadza wyzysk pracy do absurdu. Zjawisko to w dzisiejszej Rosji obserwujemy w całej pełni, gdzie system stachanowski przerósł o całe niebo najbardziej wyrafinowane systemy akordowe w państwach kapitalistycznych. Żadne państwo nie ma takiej władzy jak państwo sowieckie, poczynając od każdego mebla w domu, stosunków prywatnych, a kończąc na najważniejszych zagadnieniach polityki przywozowej, czy wywozowej — wszystko kontroluje państwo. To właśnie stanowi podstawę społeczną rzeczywistości rosyjskiej.

W jakim stadium to państwo się teraz znajduje, czy kapitalizm budowany na takich podstawach rokuje pewne widoki na zwycięstwo, doprowadzenia do końca dzieła zniweczenia klas?

Klasy się likwiduje, ale na rzecz państwa. Miało być tak, że wraz z likwidacją klas nastąpi likwidacja państwa, gdyż państwo według teorii Lenina jest organem wykonawczym i aparatem gwałtu, a tymczasem klasy zostały zniweczone, a państwo nie tylko nie przestało istnieć, ale ciągle się wzmacnia. Nigdzie na świecie żadne przedsiębiorstwo nie ma tylu milionów robotników przemysłowych, żaden kraj w Europie, a zdaje się i na świecie nie ma takich wielkich zasobów w jednym ręku, co Rosja i zdawało by się, że właśnie Rosja ma wszelkie dane ku temu, żeby zrobić rzeczy największe, jakie świat widział. Tymczasem rzeczywistość wykazuje jedną prawdę: dzieło to nie udaje się zupełnie.

Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że codziennym zjawiskiem w Rosji są katastrofy fabryczne. Pękanie kotłów, psucie się maszyn, zatrzymywanie fabryk, wypuszczanie tysięcy maszyn rolniczych, które po kilku tygodniach są nie do użycia, gdy gdzie indziej taka maszyna pracuje całe lata bez reparacji.

Weźmy zagadnienie podstawowe — rolnictwo. Jak długo w Rosji istniało samodzielne chłopstwo, tak długo wszelkie braki spychało się na chłopstwo. Gdy w r. 1933 był głód, to mówiono, że chłopstwo nie wywiązało się z zadania, za mało orze, za mało sieje i za mało zbiera, dlatego jest głód. Zlikwidowano chłopstwo i dziś według oficjalnych statystyk jest tylko 12% indywidualnych gospodarstw prywatnych, jakkolwiek to nie są właściwie ich gospodarstwa, gdyż ziemia należy do państwa, a użytkowanie też jest ograniczone, bo państwo prawie wszystko zabiera co nie jest przez chłopa zjedzone i dobrze ukryte. Reszta — to kołchozy i sowchozy, a więc gospodarstwa kierowane i kontrolowane przez państwo.

Rosja liczy 170 milionów ludzi, była ona kiedyś spichrzem Europy, choć gospodarka rosyjska należała do najgorszych na świecie. Mimo, że Rosja dostarczała na cały świat swej dobrej pszenicy, za rządów bolszewickich np. w tym roku znów coraz częściej zaczyna się mówić w Rosji „nie ma chleba". A przecież Rosja obecnie nic nie wywozi poza swoje granice.

Oto są bodaj zasadnicze przyczyny niesłychanego teroru, panującego w Rosji sowieckiej, a usiłującego zgnieść wzrastający opór przeciwko władzy, która olbrzymie masy narodów, zamieszkujących dzisiejszą Rosję doprowadza do skrajnej nędzy i rozpaczy. Czym to się skończy—zobaczymy.

A. P.



Zdjęcie przedstawia moment wręczania Panu Prezydentowi przez ministra Grisogono orderu Jerzego Czarnego, który posiada charakter jugosłowiańskiego odznaczenia dynastycznego i nadawany jest tylko głowom państw.

Zjazd Związku ADWOKATÓW POLSKICH

Zwołany do Warszawy na dn. 8 i 9 maja zjazd Związków adwokatów polskich, mający być widomym dowodem zjednoczenia wszystkich adwokatów Polaków w walce o polskość adwokatury, zapowiada się bardzo licznie. Poza adwokatami z całej Polski, reprezentującymi różne przekonania polityczne, zapowiedzieli swe przybycie przedstawiciele władz państwowych i sądownictwa. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w dniu dzisiejszym o g. 9 z kazaniem J. E. ks. biskupa Szlagowskiego. Program zjazdu obejmuje kilka referatów zasadniczej natury, przede wszystkim zaś referat b. prezesa Naczelnej Rady adwokackiej i b. dziekana stołecznej Rady adwokackiej p. Bolesława Bielawskiego a temat: Polskość adwokatury a dobro Rzeczypospolitej.

Sw. Stanisław w sztuce polskiej

Ze świętych, których żywot wiązał się z dziejami Polski, najpiękniej uświetniła polska sztuka dwóch świętych: św. Wojciecha i św. Stanisława, oraz jedną świętą: św. Jadwigę.

Najstarszym wyobrażeniem św. Stanisława, wykonanym z realizmem jest popiersie jego, wyrzeźbione w drzewie w zbiorach Uniwersytetu Jagiel. w Krakowie, pochodzące z XV wieku. Wygląda ono jak portret z czasów Kazimierza W. z fryzurą z tych czasów, podobną do kropidła. Biust ten był przeznaczony na pomieszczenie cząstek relikwij świętego.

Postać św. Stanisława i sceny z jego życia poczęto przedstawiać ze szczególniejszym upodobaniem dopiero w drugiej połowie XV i pierwszej połowie XVI w. Przyczyniła się do tego znowu literatura, dziełko Długosza, opowiadające żywot św. Stanisława i wreszcie w Krakowie wzrost kultury narodowej wśród mieszczaństwa polskiego. Z tych czasów tj. XV w. zachował się jeszcze do dziś dnia na Wawelu najstarszy znany nam obraz świętego. Na złotym tle, ozdobionym arabeskami, przedstawił malarz poważną i surową postać św. Stanisława w nadnaturalnej wielkości. Oczywiście nie ma mowy o podobieństwie, gdyż rysy twarzy św. Stanisława nam się nie dochowały.

Z katedry dostał się kult świętego do kościoła N. P. Marii w Krakowie. Wit Stwosz wyrzeźbił biskupa na Mariackim ołtarzu wraz ze św. Wojciechem. Geniusz Stwosza złożył w ten sposób hołd patronom Polski. I wkrótce pojawiać się poczynają naprzód w malarstwie, potem w rzeźbie kompozycje, przedstawiające ważniejsze sceny z życia św. Stanisława. Z rzeźb do najpiękniejszych należy tryptyk w kościele N. P. Marii w kaplicy piętrowej. Przedstawił nam rzeźbiarz, może Stanisław Stwosz szereg pięknych płaskorzeźb. W kaplicy ks. Czartoryskich na Wawelu widzimy znów św. Stanisława, popierającego króla Jana Albrechta u stóp ukrzyżowanego Chrystusa.

Zygmunt Stary kazał wyrzeźbić u nagrobka swego brata kard. Fryderyka w katedrze na Wawelu N. P. Marię z dzieciątkiem Jezus, u której stóp klęczy Fryderyk, a za nim jako poplecznik klęczy św. Stanisław z Piotrowinem, wyglądającym jak szkielet. Jest to jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki w Polsce.

Na Wawelu jest śliczny relikwiarz, ozdobiony drogimi kamieniami, wykonany artystycznie przez krakowskiego złotnika Marcina, dla pomieszczenia głowy św. Stanisława. A już przewspaniały jest grobowiec, wzgl. mauzoleum św. Stanisława na Wawelu. Dzieło to pochodzi z epoki baroka. Czterech aniołów dźwiga wielką srebrną trumnę, ozdobioną 10 płaskorzeźbami z życia Patrona Polski.

Z DNIA — Wszystkie siły społeczne

Na zjeździe działaczy społecznych w Warszawie, który odbył się w ub. czwartek, przemówienie o zadaniach i programie Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił gen. Galica, stojący na czele odcinka wiejskiego. Mówiąc o koordynacji polskiego wysiłku społecznego, gen. Galica powiedział:

„Deklaracja ideowo - polityczna szefa Obozu płk. Adama Koca, jest ujęciem w programowe ramy sposobów działania, wiodących ku celowi. Jeżeli kto, to właśnie my starzy żołnierze powinniśmy się wsłuchać w to, co mówił szef Obozu w deklaracji ideowo - politycznej i wymowę jej słów rozumieć należycie. Skoordynowanie i skupienie wszystkich sił społecznych wokół hasła obrony Polski, to nie frazes. To nie jest, jakby się komuś krótkowzrocznemu, albo zaślepionemu mogło wydawać „gra słów" lub „gra polityczna". To jest nakaz, który musi obowiązywać bez wyjątku każdego Polaka, chcącego żyć w swoim własnym, niepodległym a mocnym państwie. (Oklaski).

Miarą człowieka stającego przy sztandarze obrony Polski nie powinny być i nie mogą być dzisiaj jego zasługi, czy winy przeszłości, ale jedynie i wyłącznie realna wartość rzetelnej i czystą intencją dyktowanej pracy, jakąś wnosi do zbiorowego wysiłku.

Jesteśmy wobec Polski wszyscy równi. Wszyscy mamy równy obowiązek służenia jej jednakowym nakładem sił i podporządkowania ich bez zastrzeżeń, bez indywidualnych wyskoków czy zachcianek, jednolitemu kierownictwu. (Oklaski).

W organiczną i pozytywną pracę nad realizacją szeroko pojętego programu obrony Polski muszą być zaprzągnięte wszystkie siły społeczne, wszystkie warstwy i środowiska. Uzyskiwanie bowiem przez te warstwy warunków rozwojowych jest równoznaczne z uzyskiwaniem i gruntowaniem warunków rozwojowych i obronnych państwa, którego są one częściami składowymi.

„Dzień pokutny" prasy sowieckiej

Kapitalny wytwór czerwonej psychiki

25 rocznica założenia organu partyjnego „Prawda" stała się „dniem pokutnym" dla całej prasy sowieckiej, oczywiście z wyjątkiem „Prawdy" która apoteozując swoją ćwierćwiekową działalność podkreśla swą olbrzymią rolę w rozbiciu wszelkich ugrupowań opozycyjnych. Większość jednak dziennikarzy sowieckich — podkreśla „Prawda" — posiada poważne braki, a mianowicie niedostatecznie szeroki widnokrąg polityczny i kulturalny. Słabe kwalifikacje polityczne dziennikarzy wykorzystują wrogowie ludu, szkodnicy oraz agenci japońscy i niemieccy, a także lewicowi opozycjoniści.

Inne dzienniki podnoszą zasługi „Prawdy" i publicznie krytykują własne błędy.

Nawet urzędowy organ „Izwiestia" nie otrzymał dyspensy od surowej „samokrytyki". Dziennik ten po stwierdzeniu, że „poziom ideowo - polityczny dzienników sowieckich jest niski, że są one powierzchowne i wypełnione beztreściwą frazeologią i lizusostwem, że brak im czujności partyjnej, że w aparatach redakcyjnych siedzą opozycjoniści, pisze o sobie: „zarzuty te przede wszystkim dotyczą pracowników „Izwiestii", gdzie wrogowie ludu, cały konglomerat zdecydowanych zdrajców i łajdaków jeszcze tak niedawno uwił gniazdo os".

Dziennik „Za Industrializacju" przyznaje się, że „przegapił szkodnictwo w ciężkim przemyśle" i przyznaje się do „indolencji politycznej".

„Na straży" (organ „Osoawiachimu") również przyznaje się, że „nie dość szeroko obejmuje ważniejsze dziedziny pracy obronnej i że jest słabo związany z organami Osoawiachimu i czytelnikami".

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda" oskarża prasę wojskową o „niedostateczne wypełnianie postanowień centralnego komitetu partii wskazań Stalina w dziedzinie przyswajania zasad bolszewickich oraz o obojętność polityczną".

Inne dzienniki w podobny sposób krytykują własną działalność.

Takie jednoczesne „kajanie się" wszystkich dzienników sowieckich z wyjątkiem „Prawdy", nakazały przypuszczalnie władze sowieckie; idzie tu, jak się zdaje, o obciążenie odpowiedzialnością drugorzędnych wykonawców, celem uchronienia prestiżu i kierownictwa. Wyłączenie „Prawdy", autorytatywnego organu partyjnego, którego założycielami i współpracownikami byli Lenin i Stalin z grona „pokutujących" dzienników sowieckich, jest nader charakterystyczne.

MIGAWKI

MAJ W PRZYSŁOWIACH

Maj jest wyczekiwany z niecierpliwością i z radością. „Witaj nam, maiczku, z słowikiem w gaiczku" — tymi słowy pozdrawia go przysłowie ludowe, a że śpiew słowików budzi tęskne myśli zakochanych, przeto „pierwszy maja poranek jest tęskliwy dla kochanek". Pięknie szumią i pachną w tym miesiącu lasy: „w maju szumne sosenećzki wonne puszczą ci chojneczki".

Upały i susza w maju nie wróżą nic dobrego, pożądane są nawet lekkie chłody i przelotne deszcze: „na pierwszego maja szron obiecuje hojny plon" i „chłodny maj, dobry urodzaj". Zły to jednak znak, kiedy akurat pierwszego maja pada, bo „pierwszego maja deszcz nieurodzaju wieszcz" i „kiedy pierwszy maj płacze, będą chude klacze". Deszcze natomiast późniejsze i szybko przechodzące są zapowiedzią dobrych urodzajów: „kiedy mokry maj, będzie żytko jako gaj". Najlepsze są deszcze po burzy: „częste w maju grzmoty, rozpraszają chłopom zgryzoty", bo „grzmot w maju, sprzyja urodzaju". Zresztą deszcze majowe są nieszkodliwe, gdyż „deszczyk majowy — jak łzy panny młodej — nie długo trwały" i „w maju kwarta deszczu, kropla błota". Jedynie długotrwałe deszcze są szkodliwe „wody w maju stojące szkody przynoszą łące". Maj jest też decydującym miesiącem dla posiadaczy pasiek, bo „gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoją", „rój pszczół w maju wart furę siana, ale lada co na św. Jana".

O dobrym skutku majowych deszczów mówią też przysłowia dotyczące świąt i świętych: „deszcz w św. Floriana (4 maja) skrzynia groszem napchana", a gdy „na Wniebowstąpienie deszcz mały, mało paszy przez rok cały" i „mokre Zielone Święta" dają tłuste Boże Narodzenie".

Przełomowymi datami w maju są dni św. św. Pankracego, Serwacego, Bonifacego (12, 13, 14 maja), bo „Pankracy, Serwacy i Bonifacy — źli na ogrody chłopacy" i „jak się rozsierdzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy", natomiast „jasny dzień Pankracego przyczynia wina dobrego". Również święto Bożego Ciała, przypadające tego roku 27 maja, jest prognostykiem urodzajów i pogód: „dzień Bożego Ciała pogodny urodzaj znaczy" i „jaki dzień jest w Boże Ciało, takich dni potem niemało".

Nieraz maj bywa tak chłodny, że przyjemnie jest jeszcze grzać się przy piecu: „maj, resztę bydłu daj, oblec się w kożuch i za piec się wwal", zwłaszcza że „przed Serwicjuszem nie trzeba się pewnego lata spodziewać". Tego jednak roku w związku z wczesną Wielkanocą, można się spodziewać, że przynajmniej druga połowa maja będzie już zupełnie ciepła. Pomijając to, że już w dzień 15 maja „św. Zofia ciepło rozwija" pewne jest, że „po św. Trójcy zima się kończy, koło Bożego Ciała czegóżby chciała?" Mimo wszystko nie zawadzi być przezornym: „do św. Ducha nie odkładaj kożucha".

Dni różnych świętych w maju są wytycznymi dla robót w polu i w gospodarstwie. „Jak się zasieje len w św. Stanisława, to tak rośnie jak ława" i „św. Stanisław — pierwszy siew prosa, a ostatni owsa", „św. Stanisław len sieje, Zofia konopie, a Urban jęczmień i owies każe kończyć, chłopie". Na św. Zofię muszą kobiety wziąć się do roboty: „Dalej prządki, bo Zofia motowidłem wywija". Pięknie jest już o tym czasie w polu, bo „dla św. Zosi kłos się podnosi". Na „Boże Ciało siej proso śmiało", o „Bożym Ciele siej tatarkę śmiele", a „po Bożym Ciele można pszenicę zaorać śmiele" Em.

Poświęcenie sztandaru
Związku rezerwistów

Jak już donosiliśmy, dzisiaj odbędzie się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Związku rezerwistów. Program uroczystości jest następujący:

godz. 8—9: zbiórka oddziałów Związku rezerwistów i innych organizacji przed Ratuszem w Sosnowcu;

godz. 9—9.30: raport i odmarsz do kościoła parafialnego na nabożeństwo;

godz. 9.30 — 11: msza święta i poświęcenie sztandaru;

godz. 11—12: odmarsz z kościoła przed Ratusz, gdzie nastąpią przemówienia i wręczenie sztandaru;

godz. 12—13: odmarsz z przed Ratusza na defiladę, która odbędzie się przed płytą Nieznanego Żołnierza;

godz. 13—14: wspólny obiad żołnierski w Domu Społecznym.

Zarząd i komenda Federacji zwraca się z apelem do Związków i organizacyj stowarzyszonych w Federacji PZOO aby wzięły jaknajliczniejszy udział wraz z pocztami sztandarowymi w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku rezerwistów, która odbędzie się w dniu 9 maja w Sosnowcu.

Zbiórka dla Związków sfederowanych przed Ratuszem od godziny 8—9.

Oświadczenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy
Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na posiedzeniu w dniu 4 bm. powziął następującą uchwałę:

„W związku z konferencją prasową, odbytą dnia 26 kwietnia br. w Dyrekcji Rozgłośni Katowickiej oraz z ujawnieniem poufnych szczegółów konferencji na łamach prasy niemieckiej przez osobę, stojącą poza Syndykatem Dzienn. Śl. i Zagł. Dąbr., pozwoliła sobie „Kattowitzer Ztg." z dnia 24 ub.m. w notatce p.t. „Blinde Eifer" na złośliwy i polską rzeczywistość zniekształcający zarzut, jakoby prasa polska zmuszona była stawić się na konferencję dla bezwolnego wysłuchania reprymendy („Rüffel") ze strony nacz. dyr. Polskiego Radia p. Starzyńskiego.

Zarząd Syndykatu Dz. Śl. i Zagł. Dąbr. stwierdza, że zarzut powyższy, będący widocznie odbiciem warunków, w jakich pracuje „zgleichszaltowana" prasa niemiecka, jest całkowicie sprzeczny z sytuacją organizacyjną dziennikarstwa polskiego, jako czynnika niezależnego.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śl. i Zagłębia Dąbrowskiego zmuszony jest przeto wspomniany zarzut „Kattowitzer Ztg" jako usiłujący godzić w poczucie godności dziennikarzy polskich, odeprzeć i kategorycznie przeciwko niemu się zastrzec.

Za zarząd Syndykatu Dziennikarzy
Śląska i Zagł. Dąbr.

(—) B. Paledzki, sekretarz (—) H. Sławik, prezes

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Maj

Sobota

Królowej Apostołów, Stanisława, biskupa m.
Słowiański: Stanisława św.
Słońca: wsch. 3.53, zach. 19.12
Księżyca: w. 2.24, zach. 16.45

HISTORIA PODAJE:

1079 śmierć św. Stanisława, biskupa krak.
1254 Akt kanonizacji św. Stanisława.
1429 Wjazd Joanny d'Arc do Orleanu.
1920 Wojska polskie zajmują Kijów.

Św. Stanisław Szczepanowski

Po zamordowaniu św. biskupa zwłoki jego spoczęły na Wawelu. Zabójca św. Stanisława król Bolesław Śmiały uszedł z Polski i według legendy zmarł jako pustelnik w klasztorze w Karyntii. Kult św. Stanisława szybko rozszerzył się w całej Polsce.

PRZYSŁOWIA:

„Na świętego Stanisława,
W domu pustki, w polu sława".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Rób najwięcej dobrego w miarę sił, a — jak można — najciszej. Dickens.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Droga do sławy".
PALACE: „Konfetti".
EDEN: „Czarny Orzeł".

× **P. W. K. DODATEK MIESIĘCZNY** Organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, który miał ukazać się dzisiaj, ze względów technicznych zamieścimy w środę dn. 12 bm.

× **WYWIADÓWKA** w szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu — odbędzie się w dniu 9 bm. (niedziela) o godz. 10. Dyrekcja prosi rodziców wobec zbliżającego się końca roku o obowiązkowe przybycie.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Z powodu wyjazdu na gościnne występy Teatr miejski w dn. 8 i 9 nie czynny. Na prowincji Teatr miejski gra „DAR PORANKA" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza artysty Teatru Narodowego w Warszawie: dnia 8 bm. Piotrków; dnia 9 bmż Olkusz.

W KATOWICACH

Sobota 8 bm. — Przyjęcie wycieczki bułgarskiej — godz. 16.

Sobota 8 bm. — „Serce na wolności"—g. 20.

„Moralność pani Dulskiej"

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. dr. L. Kielanowskiego komedia G. Zapolskiej p.t. „Moralność pani Dulskiej". Będzie to ostatnia premiera w bieżącym sezonie.

× **WYSTAWA PRAC RĘCZNYCH I RYSUNKÓW.** Prywatne gimnazjum męskie im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4 urządza wystawę prac ręcznych i rysunków, uczniów tegoż gimnazjum. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11 w gmachu szkolnym. Wystawa otwarta będzie do dnia 11 bm. w godz. 9—13 i 16—19. Wstęp bezpłatny.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 9 bm. podoficerowie rez. wszystkich kół pow. Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego wezmą udział w uroczystościach okręgu śląskiego. Zbiórka o godz. 9 rano na boisku KPW. przy ul. Bankowej w Katowicach. Poczty sztandarowe w komplecie. Obecność pp. prezesów obowiązkowa. Termin zjazdu okręgowego przesunięto na miesiąc czerwiec. br.

NA FALI DNIA
SŁOMIANY OGIEŃ

Na akademię „Trzeciomajową" w Sosnowcu przybyło do Teatru raptem kilkadziesiąt osób. Przybyli przedstawiciele miejscowych władz, prezesi organizacyj — nie przybyła publiczność, — choć wiedziała, że dochód z akademii idzie na cel wspólny wszystkim Polakom, na oświatę, w szczególności na oświatę polską na Kresach.

Czyżby „słomiany ogień", który tak jasnym i potężnym płomieniem rozświetlał naszą codzienność w latach niewoli i pierwszych latach wolnościowych — wygasł?

Czyż istotnie to był tylko „słomiany ogień" i czyż nie stać nas na wiecznie i mocno płonącą żagiew oświaty?

Nieprzyjemnie pusta sala teatralna w dniu 3 Maja w sposób przykry, nie mniej prawdziwy, potwierdziła te wątpliwości.

Słomiany ogień.

W okienku kasy teatralnej panował wprawdzie ruch. Nie zapytywano jednak o bilety na akademię. Domagano się „fotosów" Brodniewicza i biletów na Parnella.

Ha, może istotnie trzeba zmienić system propagandy oświatowej w Polsce. Może trzeba istotnie pójść po linii nie współdziałania a „brania" pieniędzy na oświatę po przez atrakcyjne spektakle?...

Dlaczego jednak społeczeństwo niejednokrotnie domaga się współudziału w życiu państwowym, dlaczego gwałtuje, iż chciałoby brać odpowiedzialność i współdziałać?...

A gdy do czego przyjdzie to... niema tego społeczeństwa.

Revera.

Obchód w Dąbrowie
ENCYKLIK PAPIESKICH

Stow. robotników chrześcijańskich i Zw. zawodowego robotników przemysłu metalowego urządzają w niedzielę dn. 9 bm. uroczysty obchód encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Qua dragesimo Anno".

Program uroczystości przedstawia się następująco: g. 10.30 rano zbiórka na placu Stow. robotników chrześcijańskich (ul. Kościuszki 18) wszystkich członków i zaproszonych organizacyj, skąd wymarsz z orkiestrą do kościoła g. 11 — nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym; po nabożeństwie powrót w pochodzie do dużej sali Stow. robotników chrześcijańskich, gdzie odbędzie się akademia.

× **KOSZTY UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu, ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskim zmniejszyły się w ub. miesiącu w porównaniu z marcem br. o 1,37 proc.

JESZCZE NIE PORA NA KACZKI...

Sosnowiec ma dużą nadwyżkę budżetową

Czasopismo „Depesza", omawiając w sposób rzeczowy i interesujący zagadnienie gospodarcze w numerze z dnia 7 bm. zamieściło następującą informację:

„SOSNOWIEC MA DUŻĄ NADWYŻKĘ BUDŻETOWĄ"

Narzekania na deficytowość budżetów miejskich są tak powszechne, że utarła się opinja o deficytowej gospodarce miast b. zaboru rosyjskiego.

że tak nie jest, świadczy o tym Sosnowiec, który, dzięki akcji oddłużeniowej, osiągnął w r. b. nadwyżkę budżetową, dochodzącą do 800 tysięcy złotych. Celem zużytkowania tej nadwyżki ułożono budżet nadzwyczajny, przewidujący różne inwestycje miejskie. Urzędnicy magistratu pamiętali również o sobie i popodnosili sobie gaże. Postępowanie takie musi budzić zastrzeżenie, zwłaszcza w Sosnowcu, gdzie jest dużo bezrobotnych. Byłoby lepiej, gdyby całą nadwyżkę budżetową zużytkowano na inwestycje miejskie, aby dać możność pracy jak największej ilości bezrobotnych i aby miasto jaknajszybciej mogło zaspokoić swoje potrzeby oraz usunąć braki w dziedzinie zagospodarowania miasta.

Istotnie — 800.000 zł. nadwyżki budżetowej, jak na stosunki sosnowieckie — to suma olbrzymia, to... 200.000 dniówek roboczych, to zatrudnienie w sezonie letnim kilku tysięcy bezrobotnych. Te 800.000 zł. toć przecie 45% budżetu sosnowieckiego!

I dalszy skandal:

— „Urzędnicy magistratu pamiętali o sobie i popodnosili sobie gaże".

Gdyby to wszystko było prawdą, Sosnowiec wysunąłby się na czoło ostatnich sensacyj. Bo proszę — nadwyżka 800.000 zł... przy półtora milionowym budżecie... (jakby takiej gospodarki mądrości minister skarbu!!!) i ...urzędnicy popodnosili sobie gaże!!! Urzędnicy magistratu zebrali się pewnego dnia i nie pytając się ani Rady miejskiej, ani województwa:

— Mamy taką olbrzymią nadwyżkę, wobec tego podnosimy sobie gaże o 45 proc.

A prezydent, Rada miejska i województwo — odrazu zaakceptowało tę uchwałę.

Czyż nie wspaniała sensacja?!...

Niestety, pojawiła się ta sensacja za wcześnie, boć przecie jeszcze nie ma przysłowiowych „ogórków" aby karmić czytelników „wężami morskimi" i „kaczkami dziennikarskimi".

W jakiej kuchni jednak usmażona została ta kaczka?

Przykro o tym pisać, ale w „Polskim Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Warszawie". Stamtąd wyfrunęła „kaczuchna" i spreparowana została, bez bliższego jej zbadania, czy nadaje się do kuchni publicystycznej, na łamach czasopism i dzienników.

Jak jednak sprawa się przedstawia w istocie?

Otóż istotnie, Sosnowiec zarobił na oddłużeniu. W praktyce jednak wygląda to tak, że poprzednio nie płacił długów, tylko w pewnym procencie, a zadłużenie „buchalteryjnie" rosło. Obecnie płaci tyle, ile poprzednio płacił, tylko długi nie rosną. Te 800.000 zł. były papierową pozycją, fikcją, którą po wielu latach postanowiono sprowadzić na grunt rzeczywistości. Pozytywny rezultat oddłużenia, o ile przyjąć, iż Sosnowiec nigdy by nie mógł zapłacić wzrastających sum zadłużenia, tylko ten, że buchalteria będzie miała mniej kłopotu.

W ub. roku była istotnie pewna nadwyżka budżetowa. Wynosiła ona 67.000 zł. I cała zużyta została na inwestycje miejskie.

A jak sprawa wygląda z owym „podwyższeniem sobie gaż" przez urzędników?

W związku ze zrezygnowaniem przez pracowników z pewnych świadczeń z funduszu emerytalnego, pracownicy miejscy wystąpili o przyznanie im 5-procentowego dodatku komunalnego. Rada miejska przychyliła się do tego postulatu, powzięła odpowiednią uchwałę, a województwo zatwierdziło.

Tak sprawa wygląda w świetle rzeczywistości. Komu w „Polskim Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej" przyszło do głowy upiec z tego „kaczkę" wartości 800.000 zł. i... „podwyższenia sobie gaży przez urzędników" — nie wiadomo. Faktem jest, iż „kaczka" znalazła się na półmisku dziennikarskim.

Nie można jej zaliczyć do potraw idących na zdrowie. Raczej do takich, które po strawieniu wywołują... niepokój.

Przed posiedzeniem komisji rozjemczej

dla zlikwidowania zatargu w górnictwie Zagłębia D.

Jak już donosiliśmy, p. minister opieki społecznej Zyndram Kościałkowski wyznaczył głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta na przewodniczącego komisji rozjemczej, która wyda orzeczenie w sprawie zatargu o warunki płacy i pracy w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzisiaj w Ministerstwie opieki społecznej w Warszawie odbędzie się posiedzenie gospodarcze, na którym ustalony zostanie prawdopodobnie skład komisji rozjemczej i termin zwołania jej. W posiedzeniu dzisiejszym weźmie również udział obwodowy inspektor pracy inż. Wesołowski z Sosnowca.

Komisja rozjemcza zbierze się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Uroczystości patrona strażaków św. Floriana

Program uroczystości rejonu sosnowieckiego

Rok rocznie strażactwo polskie obchodzi uroczyście święto Patrona straży św. Floriana. Uroczystość ta w Rejonie sosnowieckim została przesunięta z 4 na dzień 9 maja.

W przeddzień uroczystości t.j. w sobotę ulicami miasta przemaszeruje capstrzyk straży z pochodniami i orkiestrą na czele. Zbiórka straży Rejonu Sosnowiec w sobotę o godz. 19.30 w siedzibie Rejonu (fabr. Dietla) skąd wymarsz o godz. 20. Capstrzyk przemaszeruje ulicami: Żeromskiego, Dietlowską, 3 Maja, Piłsudskiego, Mościckiego na ulicę Pierackiego, gdzie pod Ratuszem nastąpi rozwiązanie capstrzyku.

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 6 rano odegranie pobudki z wszystkich wieżyc strażackich, o godz. 8 zbiórka straży w rejonie, godz. 8.30 raport naczelnika Rejonu i wymarsz do kościoła NMP w Sosnowcu, o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie pochód przemaszeruje ulicą Mościckiego pod Ratusz gdzie nastąpi dekoracja członków straży znakami za wysługę lat i rozdanie świadectw z odbytych kursów i egzaminów strażackich.

Po uroczystym wręczeniu odznak i dyplomów oddziały przemaszerują do defilady którą odbiorą władze strażackie przed płytą Nieznanego Żołnierza. Rozwiązanie pochodu i odjazd oddziałów do swoich siedzib na ul. Dębińskiej

Podwyżka płac

W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ"

W fabryce „Elektryczność" w Ząbkowicach została zawarta umowa zbiorowa regulująca warunki płacy i pracy.

Robotnicy zarabiający dziennie do 4 zł. 20 gr. otrzymają podwyżkę płac w wysokości 8 proc.; zaś zarabiający więcej niż 4 zł. 20 gr. 6 proc.

W razie choroby robotnicy korzystać będą z sześciotygodniowego zasiłku oraz innych świadczeń socjalnych.

—oOo—

× BACZNOŚĆ DZIECI!!. Stow. pań miłosierdzia św. Winc. a Paulo parafii Nowo Sieleckiej urządza dn. 9 bm. tj. w niedzielę „Jajko Święcone" dla dzieci do lat 13 w sali Akcji katolickiej przy ul. Chemicznej 12, (fabryka Schoena) od godziny 3 do 7 wiecz. Przyjdźcie, a nie pożałujecie!!! Kostiumy pożądane.

O zawarcie umowy

Z ROBOTNIKAMI CEGIELŃ

Rozmowy prowadzone między właścicielami cegielń w Zagłębiu Dąbrowskim a przedstawicielami robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dobiegają końca.

Wczoraj odbyła się również konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego. W dniach 11 i 14 bm. odbędą się jeszcze dwie konferencje, podczas których omówione zostaną ostatecznie warunki i podpisana będzie umowa.

OFIARY

Z okazji Jubileuszu [illegible] pracy zawodowej p. Aleksandra Kozmali, kierownika przędzalni Zakł. Przem. Wł. C. G. Schön S. A. w Sosnowcu, złożyli na Fundusz Obrony Narodowej: J. Zarębnicki zł. 5, A. Kramer zł. 5, P. Gerard zł. 5, St. Riess zł. 2.50, St. Kasprzyk zł. 2, J. Barglel zł. 2 i L. Szwajda zł. 1.50. Razem zł. 23.

Orzażewski Stanisław składa na LOPP w Sosnowcu zł. 10 (dziesięć).

PROGRAM RADIOWY

WIELKI KONCERT MUZYKI CYGAŃSKIEJ

Radio w Budapeszcie obchodzi uroczyście 500-ną rocznicę osiedlenia się na Węgrzech cyganów — ludu koczowniczego, wywodzącego się według najnowszych badań, od Hindusów. Pierwsze ślady przybycia cyganów pochodzą z wieku XV. Od tego czasu cyganie dzielą losy narodu węgierskiego, biorąc udział w wojnach z najeźdźcami w walkach niepodległościowych. Od najdawniejszych czasów odznaczali się oni niezwykłą muzykalnością, to też wielu z nich wchodziło w skład wojskowych orkiestr węgierskich.

Najważniejszą cechą muzyki cygańsko-węgierskiej jest wprawa na polu improwizacji. Cyganie grają bez nut, improwizując na temat jakiejś określonej melodji. Częste zmiany tempa, zawodzenia, przeciągania melodji, czyli t. zw. „rubato" jest dla ich sposobu muzykowania — charakterystyczną cechą. Pochodzi to stąd, że cyganie mając zawsze w pamięci tekst danej pieśni zastosowują melodję do słów, nawet tam, gdzie ta melodja jest tylko grana a nie śpiewana. Dzięki temu umie grać w ten sposób tylko cygan, od dziecka wyrosły w tej muzyce; faktem jest, że wszelkie próby utrwalenia sposobu ich śpiewania pismem nutowym spełzły na niczym.

Koncert, który transmituje Polskie Radio z Budapesztu z sali teatru Miejskiego dnia 8 bm. o godz. 21.25, wykonany zostanie przez najlepszy zespół orkiestry cygańskiej, składającej się z 200 członków pod dyr. słynnych primasów. Koncert rozpocznie „Marsz Rakoczego", po czym wykonane zostaną pieśni węgierskie w różnorodnym wykonaniu: dawnych instrumentów cygańskich, solo „tarogato", orkiestry cygańskiej; II Rapsodia Liszta, który wielce cenił cygański folklor, zakończy tę niezmiernie interesującą transmisję.

SOBOTA 8 MAJA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Muzyka ludowa. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7,10 Wiadomości bieżące. 7,15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka taneczna. 8,00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wileńska orkiestra salonowa. 12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Taniec za tańcem. Najnowsze przeboje taneczne (płyty). 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 W rytmie tańca (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Mieczysław Fogg śpiewa (płyty). 16.15 „Pastorale" orkiestra Adama Hermana. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Obozy i hufce pracy młodzieży". 19.30 Audycja ze Lwowa. 20.25 Nowości literackie. 20.50 Recital skrzypcowy. 21.15 „Cyganie — świat nieznany" pogadanka. 21.25 Orkiestra cygańska (300 osób). Transmisja z Budapesztu. 22.00 „Wesoła Syrena w piekle". 22.20 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

WZAJEMNE WYKLUCZANIE

czyli: jak to jest z tymi „ZZZ."

Dobrze byłoby, aby, jeśli już nie sami członkowie, to przynajmniej władze wyjaśniły co jest „ZZZ", a co nie jest „ZZZ". Społeczeństwo w tej chwili jest zupełnie zdezorientowane i właściwie nie wie, jakie „ZZZ" jest legalne a jakie „ZZZ" nie legalne, wreszcie kto stoi na czele tego pokłóconego „zjednoczenia związków zawodowych". Pojawia się naprzykład w prasie tego rodzaju relacja:

W niedzielę 6 bm. odbył się w Katowicach nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zw. zawod. prac. umysłowych, przemysłowych i handlowych, zrzeszonych w ZZZ. Przybyło ponad 100 delegatów. Zjazd ten wywołał duże zainteresowanie, ponieważ odbywał się po raz pierwszy po oderwaniu od centrali warszawskiej.

Jak wiadomo, po znanym kongresie w Warszawie w dniu 7 i 8 marca br. odbyło się w Katowicach zebranie przedstawicieli ścisłych zarządów tych organizacyj, na którem uchwalono wystąpienie z centrali ZZZ, a równocześnie jednomyślnie wykluczono prezesa Kapuścińskiego z tej organizacji. Zarząd główny ZZZ akceptował powyższą uchwałę.

Zjazdowi przewodniczył marsz. sejmu śląskiego Grzesik. Zjazd wybrał nowe władze Związku. Prezesem wybrany został pos. śląski Józef Trojok z Chropaczowa, a członkami zarządu głównego wybrani zostali: Zygmunt, Wiza, Blacha, Jarecki, Windner, Jarząbek, Skowronek, Rotecki, Iwanow, Śliwa, Kopiec i Rumfeld.

Zarówno w przemówieniach powitalnych, jak i w dyskusji potępiono jednomyślnie demagogię warszawskiej centrali ZZZ. Zjazd stwierdził jednomyślnie, że komunizująca polityka w szeregach tego związku nie znalazła i nie znajdzie najmniejszego posłuchu.

Na koniec zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Śmigłego - Rydza, premiera Składkowskiego, woj. Grażyńskiego i płk. Koca.

Wynikałoby z tego, iż „ZZZ" zerwało ostatecznie z p. Moraczewskim i drugiego „ZZZ" być nie może. Dzieje się jednak inaczej. Oto tego samego dnia, to znaczy wczoraj w organie ZZZ z pod komendy p. Moraczewskiego — „Głosie Powszechnym" pojawił się komunikat następującej treści:

Jak się dowiadujemy Główny Inspektor Pracy w Warszawie zatwierdził i wpisał do rejestru Związków Zawodowych statut Związku Zawodowego Górników ZZZ w Polsce.

Wobec tej decyzji Związek Zawodowy Górników ZZZ, który pozostał wierny Centrali ZZZ w Warszawie rozpoczął na nowo swoją działalność.

Sekretariat Generalny tego Związku mieści się w Katowicach, plac Miarki 7, tel. 351-14.

Jednocześnie dowiadujemy się, że na skutek rozwiązania przez Centralny Wydział ZZZ Zarządu Głównego z posłem Fesserem na czele, Dyrekcja PKO zawiesiła wypłatę pieniędzy z konta PKO do czasu rozstrzygnięcia wniesionego przez Centralny Wydział ZZZ odwołania do decyzji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, uznającej ten Zarząd za legalnie nieistniejący.

W związku z zatwierdzeniem statutu Związku Zawodowego Górników, który należy do Centrali Związku Związków Zawodowych, liczne oddziały górnicze, które wypowiedziały się przeciwko rozłamowcom z Feserem na czele, zgłaszają się do Sekretariatu Generalnego, na czele którego stoi poseł Kapuściński i poseł Przyklęk.

No, i niechaj teraz przeciętny śmiertelnik będzie mądry z tych dwóch relacyj. Z jednej strony potępienie „komunizującego" ZZZ, a z drugiej strony legalizacja tego ZZZ, z jednej strony wyklucza się p. Kapuścińskiego, a z drugiej strony p. Kapuściński wyklucza wykluczających go.

Byłoby to wszystko bardzo wesołe, żeby nie było takie smutne. Czas skończyć z tą zabawą, aby wreszcie robotnicy nie stracili całkowicie zaufania do inteligencji, bądź co bądź, kierującej [illegible]

Obrady
ZWIĄZKU METALOWCÓW

Jak już donosiliśmy wczoraj, odbyły się obrady delegatów Związku metalowców w Sosnowcu, na których upoważniono specjalną komisję, składającą się z 10 osób do przeprowadzenia pertraktacyj z Tow. przemysłowców.

Poza tym delegaci uchwalili, że jeżeli do dnia 25 bm. nie zostaną wszczęte rozmowy w kierunku zawarcia nowej umowy zbiorowej, robotnicy przemysłu metalowego przystąpią do strajku.

—oOo—

Zjazd oficerów
I PODCHORĄŻYCH REZ. SAPERÓW

W dniach 19 i 20 czerwca br. odbędzie się w Modlinie, za zgodą władz wojskowych, II zjazd oficerów i podchorążych rezerwy saperów organizowany przez Związek Inżynierii Wojskowej.

Jednym z naczelnych zadań zjazdu będzie zagadnienie pogłębienia konsolidacji oficerów rezerwy broni technicznych oraz podniesienie ich wartości techniczno-bojowych. Oficerowie rezerwy saperów — to prawie w 100 proc. inżynierowie i technicy, sprecyzowanie za tym ich zadań już w czasie pokoju na polu przemysłu krajowego i techniki oraz przystosowanie tych czynników do potrzeb wojny, będzie miało niewątpliwie wielki wpływ na wzmożenie obronności państwa.

Na zjeździe wygłoszone będą referaty fachowe, uzupełnione pokazem sprzętu techniki wojskowej.

Pragnący wziąć udział w zjeździe — proszeni są o zgłoszenie swego udziału już w czasie najbliższym do Komitetu Wykonawczego II zjazdu oficerów i podchorążych rezerwy saperów — Warszawa ul. 6 Sierpnia 54-56, Związek Inżynierii Wojskowej, gdzie można zasięgnąć informacji o programie i ulgach przysługujących uczestnikom zjazdu.

—oOo—

Wojewódzka komisja
REJESTRACYJNA W SOSNOWCU

Izba przemysłowo - handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w dniu 8 bm. przybędzie do Sosnowca — Wojewódzka Komisja rejestracyjna i urzędować będzie od godz. 11 w lokalu starostwa grodzkiego.

Członkowie Kieleckiego Automobilklubu, Oddział w Sosnowcu winni w przeddzień zgłosić swe pojazdy mechaniczne w Delegaturze Automobilklubu przy ul. Legionów 18, niezrzeszeni zaś — w starostwie grodzkim.

—xx—

Loty gołębi
POCZTOWYCH

T-wo hodowców gołębi pocztowych Zagłębia Dąbrowskiego „Czarny Diament" nr. V. 31 w Sosnowcu (ul. Rybna 17) przeprowadzi w bieżącym sezonie lotowym następujące loty:

dnia 9 bm. lot ćwiczebny z odległości 25 km.;

dnia 16 bm. lot ćwiczebny z odległości 75 km.;

dnia 23 bm. lot konkursowy z odległości 118,7 km.;

dnia 30 bm. lot konkursowy z odległości 200 km.;

dnia 13.6. br. lot konkursowy z odległości 315 km.;

dnia 27.6. br. lot związkowy z odległości 494,7 km.;

dnia 29.6. br. lot narodowy z odległości 255 km.;

dnia 17.7. br. lot ogólnopolski z odległości 832,5 km.

Niezależnie od tych lotów T-wo będzie brać udział w lotach kontrolnych zarządzonych przez p. D-cę O. K.

Przylot gołębi będzie stwierdzany za pomocą zegarów kontrolnych.

—oOo—

× ZAMKNIĘCIE DROGI. Z powodu przebudowy drogi państw. nr. 13-4 na odcinku Sławków — Strzemieszyce Wielkie tj. od km. 55,050 do km. 58,400 zamyka się na nim wszelki ruch pojazdów. Objazd winien odbywać się przez Strzemieszyce Wielkie — Strzemieszyce Małe — Łosień — Okradzionów — Sławków.

× PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE". Staraniem Koła opieki rodzicielskiej przy państw. średniej szkole handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, w dniu 9 bm. o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu odbędzie się poranek filmowy pt. „Pan Twardowski" Bilety w cenie od 25 gr. do 50 gr. do nabycia w kasie kina. Dochód z poranku przeznaczony jest na urządzenie kolonii let nich dla niezamożnych uczenic.

× ZJAZDY TURYSTYCZNE W OKRESIE ZIELONYCH ŚWIĄT. — Z okazji Zielonych Świąt Liga popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Ciechocinka na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa, które ważne będą od 15 do 18 bm. Karty uczestnictwa uprawniać będą do 75 proc. zniżki w drodze powrotnej. Ponad to w okresie Zielonych Świąt ważne będą w dalszym ciągu zniżki indywidualne na podstawie kart uczestnictwa LPT. do Zakopanego i Krynicy, uprawniających do 66 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

× ZEBRANIE DELEGATÓW I ZARZĄDU OBWODU LOPP. Sosnowiecki Obwód miejski LOPP komunikuje, iż w dniu 12 bm. o godz. 19 w Domu społecznym w Sosnowcu odbędzie się zebranie informacyjne delegatów kół L. O. P. P. oraz zarządu Obwodu, z następującym porządkiem obrad: sprawy bieżące; organizacja Tygodnia Lotniczego; wolne wnioski.

GŁOSY PUBLICZNE

Do społeczeństwa
Dańdówki i Klimontowa

Nowozorganizowane Koło przyjaciół harcerstwa polskiego w Dańdówce, w imię dobra naszej młodzieży, wzywa wszystkich tych, którym sprawa młodego pokolenia leży na sercu do zespolenia się w wyżej wspomnianym Kole.

Prosimy o dokładne przyjrzenie się wielkim wysiłkom jakie dzieci czynią, byle tylko móc zaprawić się w pracy dla kraju i swoich najbliższych, zwartą i karną gromadą. Czyż nie należałoby, aby starsze pokolenie wzięło ich w opiekę materialną i wychowawczą?

Na naszym terenie obecnie mamy: dwie drużyny harcerek liczące 70 dziewcząt, oraz drużynę harcerzy, liczącą około 40 chłopców w Dańdówce. Poza tym istnieją gromady zuchowe, tak przy drużynach harcerek, jak i harcerzy. Dołączmy do tego zastęp z Klimontowa, a przekonamy się, że młodzież harcerska zgrupowała się u nas w całkiem pokaźnej liczbie. Dodać należy, że I drużyna harcerek w Dańdówce przyjęła resztki harcerek z Klimontowa.

Czy nas nie stać na taki patriotyczny krok, by pomyśleć o przyszłości swych dzieci, by ułatwić im egzystencję w tak pożytecznej organizacji jaką jest harcerstwo?

Obecna komendantka II sosnowieckiego hufca harcerek w Dańdówce stanęła wobec zagadnienia, co zrobić, by pomóc wszystkim tym dziewczętom, które po ukończeniu szkoły powszechnej stanęły twarzą w twarz wobec bez robocia. A jest ich sporo. Zmartwienia te nie dotknęły jeszcze drużyny harcerzy, bo ta ostatnia niedawno dopiero powstała, ale i na nich wkrótce przyjdzie kolej. Postanowiono przy drużynach żeńskich utworzyć pracownię, która dałaby możność zarobkowania młodzieży harcerskiej żeńskiej nie idącej dalej do szkół, a nawet i szkolnej.

Zdajemy sobie chyba doskonale sprawę z tego, że tej pracy jest na jedne barki nieco za wiele. I tu właśnie zaczyna się nasza rola, jako starszego społeczeństwa.

Rodzice i Sympatycy harcerstwa!

W dniu 9 bm. o godz. 17 zapraszamy Was na walne zebranie, na którym ma być wybrany zarząd naszego Koła przyjaciół. Sprawę tę, tak bardzo dla nas aktualną, omówimy dokładnie na miejscu. Niech nikogo nie braknie, kto się tylko Polakiem czuje.

Za tymczasowy zarząd
Irena Rederowa, hufcowa

Wyniki czwartego dnia wyścigów
na torze w Brynowie

W czwartym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie, przy pogodzie pochmurnej, publiczność licznie przybyła na tor nawet z poza Katowic. Widać z tego, że wyścigi konne zyskują na popularności.

W obecnym sezonie pożyteczną inowacją okazała się guma do startowania, starty odbywają się sprawnie bez falstartów.

Gonitw rozegrano sześć.

W pierwszej z przeszkodami 3200 mtr poprowadził Finisterre, ostatnia Horda, na zakręcie na prostej na pierwsze miejsce wysunął się i wygrał Gubernator ppłk. Królickiego pod j. Bardygułą w 4' 2) Horda, 3) Finisterre. Tot. zw. 14 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1800 mtr faworyci zawiedli, wygrał Sektor Gr. ofic. 7 DAK pod j. Rutkowskim w 1'58" 2) Hajdamak, 3) Cross Country, 4) Kpiarz. Tot. zw. 27 zł m. 14 i 14 zł za 10 zł.

W trzeciej płaskiej 2100 mtr wygrał faworyt Herszt st. „Wieniec" pod j. Rutkowskim w 2'24" 2) Bembo, 3) Ahi, 4) Figaro. Tot. zw. 17 zł m. 11 i 12 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej 2100 mtr wygrała wysyłana Tanagra II St. Frydera pod j. Kończalem II w 2'24" 2) Judica, 3) Dumka. Tot. zw. 19 zł m. 13 i 13 zł za 10 zł.

W piątej płaskiej 1800 mtr wygrał łatwo Kord inż. Pomeranckiego pod j. Koniecznym w 2' 2) faworytka Guldynka, 3) Lorenzo. Tot. zw. 26 zł m. 11 i 11 zł.

W szóstej z płotami 2800 mtr wygrał faworyt Łucznik II rtm. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 3'22" 2) Hipek, 3) Majdan. Tot. zw. 15 zł.

Następne wyścigi odbędą się w niedzielę dnia 9 bm.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rentowność przedsiębiorstw za granicą

Tow. akc. Hugo Schneider w Lipsku wypłaciło za 8% dywidendy przy kapitale akcyjnym 42 miliona marek. Czysty zysk wyniósł 654.589 marek.

Cementownia Gebrüder Spohn w Blaubeuren — 10½% dywidendy przy czystym zysku 354.058 marek.

Cementownia Vorwohler w Hannowerze — 6%.

Fabryka chemiczna Grünau w Grünau—6%.

Garbarnia Hirschberg, dawniej Heinrich Knoch i Ska pod Berlinem — 8% d.

Ilseder Hütte w Hannowerze — 8%.

Saska fabryka maszyn przędzalniczych dawniej Rich. Hartman S. A. wypłaciła 8% d.

Fabryka Kötztzer Ledertuch und Wachstuch Werke w Dreznie — 8% d.

Szwajcarski przemysł chemiczny niezwykle świetnie prosperuje. Chemische Fabrik, dawniej Sandoz w Bazylei, osiągnęła w r. ub. zarobku brutto na towarach 11.16 milionów franków szwajcarskich. Podatki wyniosły 980.000 fr. Czysty zysk 6.12 miliona fr. Ogólna sytuacja przedsiębiorstwa poprawiła się w stosunku do roku 1935 o 58%. Wypłacono 20% dywidendy przy 10 milionach kapitału zakładowego

„Hollandia", fabryka produktów mlecznych skondensowanych we Vlaardingen, afiliowana z koncernem „Nestle", osiągnęła w ostatnim roku sprawozdawczym 695.510 guldenów i wypłaciła 8% dywidendy.

Societe Financiere de Transports et d'Entreprises Industrielles, w skróceniu znane na całym świecie przedsiębiorstwo elektryfikacyjne „Sofina", skarży się w sprawozdaniu za r. ub. na eksploatację niekorzystną. Czysty zysk wyniósł w roku sprawozdawczym 89.119.754 fr., niższy niż w roku poprzednim o 7.122.924 fr. Przedsiębiorstwo to posiada instalacje elektryfikacyjne w Belgii, Argentynie, w Niemczech, we Francji, Portugalii, Turcji, Hiszpanii, Italii i w Stanach Zjednoczonych. Dywidenta 440 fr. netto na akcję zwykłą będzie wypłacona począwszy od 1 maja.

—

Tak wygląda rentowność przedsiębiorstw przemysłowych za granicą. Gdyby u nas była tego rodzaju rentowność — podniósł by się krzyk: za wiele zarabiają. To skandal. Ale dla tego, że u nas panuje tego rodzaju „pomyślenie" panuje i bieda, a za granicą rośnie dobrobyt. Bo w Polsce panuje uprzedzenie do tych, którzy zarabiają, a uznanie dla biedy i nędzy.

Kronika gospodarcza

NAJDROŻSZE MIASTA W POLSCE. Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, biorąc za podstawę wskaźnik kosztów żywności w miastach, równający się 100 w r. 1928, wynosił on w marcu bieżącego roku 59,9 w Piotrkowie, 58,3 w Płocku, 58,0 w Bydgoszczy, 57,0 w Łucku, 56,7 w Gnieźnie, 56,5 w Brześciu nad Bugiem, 56,0 w Częstochowie, Ostrowcu, Pińsku, najniższy 48,6 w N. Sączu.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 27 ub. m. do 4 bm.: wołów—15, buhai—40, krów—[illegible], jałówek—66, świń—1620, cieląt—86, razem [illegible] szt. zwierząt. Płacono w dniu 4 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.08 do 1.30 zł.



P. PREMIER GEN. SKŁADKOWSKI W SOSNOWCU

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z podróży inspekcyjnych p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego w Zagłębiu. Na reprodukowanej ilustracji widzimy p. premiera w rozmowie z robotnikami, zatrudnionymi przy przebudowie jezdni na ul. Małachowskiego w Sosnowcu.

Losowanie 3 proc.
PREM. POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

W czwartek podaliśmy główne wygrane I dnia losowania poż. inwestycyjnej. Dziś podajemy dalsze wygrane (pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji):

Zł. 5000: 263—11 413—5 669—33 1604—49 1833—31 2718—40 2967—12 4060—48 4718—32 4986—48 5829—5 6558—45 3590—43 7163—24 7168—43 7906—37 8161—19 8893—31 9428—4 10043—48 10534—48 10514—44 12162—4 12851—40 13630—9 14931—28 14269—6 14344—3 14406—31 14417—40 14301—22 15346—10 15882—28 16028—41 16231—22 16273—10 17052—43 17718—30 18078—20 18108—32 18936—19 19605—30 20035—48 20061—25 20101—38 20679—4 20936—31 21047—25 21172—37 21985—41 22091—42.

Zł. 2000: 58—22 121—41 164—37 240—22 246—8 356—19 223—22 884—3 922—25 1078—8 1457—41 1591—37 1631—10 1852—49 1969—41 2384—25 2346—49 2410—4 2477—4 2402—3 2562—8 2676—18 2923—41 2989—8 3112—39 3403—22 3492—24 3539—22 4093—[illegible] 4215—4 4915—49 5097—23 5237—14 5208—48 5212—4 5226—8 5368—33 5383—19 5410—39 5617—19 5642—37 5719—19 5915—35 6192—39 6563—4 6628—39 6750—8 6798—18 6916—4 6984—49 7099—29 7389—40 7408—25 7748—14 9051—4 8121—40 8159—3 8192—35 8335—8 8407—10 8656—24 8626—46 8640—22 8689—8 8929—18 8995—14 9041—49 9563—33 9811—40 9947—40 9960—22 10061—46 10199—25 10584—33 10605—24 10639—44 10707—22 10866—23 11130—26 11164—19 11321—4 11397—25 11500—29 11930—44 11976—28 12048—19 12035—22 12419—23 12781—4 12910—24 13147—22 13236—3 13312—24 13340—8 1344[illegible]—37 13630—10 13742—44 13817—37 13837—18 14113—8 14118—35 14159—24 14231—26 14780—29 15032—26 15051—33 15533—41 15867—40 16040—4 16080—4 16155—40 16205—24 16265—22 16280—[illegible] 16812—37 16444—41 16464—39 16658—4 16746—35 16685—41 17030—33 17050—22 17279—37 17590—46 18415—4 18427—41 17696—24 18953—26 19681—41 19636—37 19834—23 20605—[illegible] 20654—22 20637—14 20933—10 21027—22 21304—44 21848—14 21402—3 21679—26 21790—4 21999—24 22067—18 22385—4 22568—44 22485—35 22715—24 22728—41 22859—37 22897—37

Zł. 1000: 39—39 149—15 280—8 378—38 692—43 1294—15 1635—39 1660—38 2183—8 2340—8 2650—39 2712—8 3257—38 3475—39 3785—15 4096—39 4595—38 5550—39 5981—38 6144—15 6237—39 6302—8 6816—43 6919—43 9636—15 7178—39 7553—8 7590—38 8332—15 8671—8 10044—38 10224—39 10378—39 10785—39 11408—38 11851—39 12047—43 12546—[illegible] 12646—38 12828—15 12895—43 13171—38 13517—43 13403—38 15269—43 15272—43 15764—8 16140—8 16269—43 16794—15 16868—39 17021—38 17386—43 17421—8 17762—15 17769—8 17930—38 18014—45 18163—15 18380—38 18590—39 19154—43 19227—15 19318—8 19651—38 19826—15 20625—8 20587—43 21031—39 21520—8 21942—48 22174—43 22291—15 22501—15

KRONIKA ZAWIERCIA

× WIECZóR POEZJI STAROPOLSKIEJ. Staraniem dyrekcji koedukacyjnej szkoły handlowej Stow. kupców polskich w Zawierciu, w ub. czwartek o godz. 17.30 w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu urządzony został „Wieczór poezji staropolskiej“ w wykonaniu uczenic i uczni tej szkoły. Na wieczorze obecni byli: duchowieństwo, zarząd i członkowie Stow. kupców polskich, personel nauczycielski, młodzież szkolna i starsze społeczeństwo. Program obejmował: referat o poezji staropolskiej, doskonale wypadły „Sobótki“ (J. Kochanowskiego) w wykonaniu uczenic. Na tle pomysłowej dekoracji efektownie wypadły „Żeńcy“ (sielanka Sz. Szymonowicza) w wykonaniu uczenic; udatnie również wyszła „Skarga dam“ (satyra E. Drużbackiej) w wykonaniu uczenic. Podkreślić należy, że cały — „Wieczór“ wypadł b. udatnie i wykazał nieprzeciętne zdolności młodocianych artystów. Dochód został przeznaczony na Polską Macierz Szkolną. (T. Ś.)

× STRAJK W „CHEMIMETALU“ — Sytuacja strajkowa w fabryce „Chemimetal“ w Zawierciu nie zmieniła się i robotnicy nadal przebywają w fabryce. Strajk trwa już 10 dni. Przebieg strajku spokojny.

× OTWARCIE SPÓŁDZIELNI SPOŻ. W ZAWIERCIU. W swoim czasie donosiliśmy o staraniach, celem otwarcia spółdzielni spożywczej przez dawniejsze władze Tow. „Przyszłość“. Obecnie jak się dowiadujemy, w najbliższych już tygodniach zostanie otwarta w Zawierciu spółdzielnia spożywcza. Dodać należy, że na terenie Zawiercia do obecnej chwili nie ma spółdzielni.

KRONIKA OLKUSZA

Wymówienie umowy zbior. W „KLUCZACH“

Przedstawiciele Związku robotników przemysłu chemicznego przy fabryce papieru „Klucze“ wymówili umowę zbiorową, zawartą z papiernią w marcu roku ub.

Nowe warunki pracy będą przedstawione dyrekcji fabryki „Klucze“ w najbliższym czasie.

—ooo—

Samobójstwo
PRZEZ PODERŻNIĘCIE GARDŁA

W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu olkuskim 18-letni Stefan Paś z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec, przywieziony onegdaj z poderżniętym gardłem.

Paś popełnił samobójstwo na tle choroby gruźlicy.

—ooo—

× ZA SPOKóJ DUSZY PŁK. NULLO Z okazji 74 rocznicy bohaterskiej śmierci śp. płk. Nullo, poległego w dn. 5 maja o wolność Polski pod Krzykawką, z inicjatywy Związku podoficerów rezerwy, koła w Olkuszu, odbyło się w dniu 6 bm. w miejscowym kościele nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

× NOWY ZWIĄZEK RZEMIEŚLNICZY. W Skale koło Ojcowa odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie, na którym powołano do życia Związek rzemieślników chrześcijan. Wybrany komitet czynił kroki u władz powiatowych o zalegalizowanie Związku. Jest to już — czwarty Związek rzemieślników chrześcijan na terenie powiatu Olkuskiego.

× BRODNIEWICZ W OLKUSZU. W niedzielę, dn. 9 bm. teatr miejski z Sosnowca, wystawi w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu komedię Forzano pt. „Dar Poranka“ z gościnnym występem znakomitego artysty, p. Brodniewicza.

„ORZEŁ“ — W cieniu samotnej sosny.

„UCIECHA“ — Judel gra na skrzypcach.

× POŻAR W SŁAWKOWIE. Z przyczyny na razie nieustalonej, spłonął dom drewniany Stanisława Cebo w Sławkowie.



Z ŻYCIA ALBANII

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w stolicy Albanii Tiranie. Reprodukujemy moment zwiedzania przez min. Ciano malowniczych okolic Tirany u podnóża pałacu królewskiego.

Tragedia 19-letniej panny
Ustalenie tożsamości zwłok samobójczyni

W zwłokach, przejechanych przez pociąg osobowy pod Olkuszem, o czym donosiliśmy w czwartek, p. Władysław Fidyk z zawodu ślusarz, ze Strzemieszyc (Pilecka 10), poznał swoją córkę, 19-letnią Irenę.

Fidykówna wyszła z domu w dn. 4 bm. po poł. i o godz. 5.20 po poł. przyjechała pociągiem osobowym do Olkusza wraz z uczenicą VII kl. miejscowego gimnazjum, Banaszkiewiczówna. Obydwie były w kościele na majowym nabożeństwie, po czym rozeszły się.

W czasie całej drogi i pobytu w Olkuszu, jak twierdzi Banaszkiewiczówna, Fidykówna prowadziła ożywioną rozmowę i nie zdradzała żadnego zdenerwowania lub przygnębienia.

Co popchnęło nieszczęśliwą dziewczynę do samobójstwa, na razie nie wiadomo.

Przy zwłokach, które zostały przecięte na pół przez koła pociągu, znaleziono zaledwie 27 gr.

Zwłoki zostały zabrane przez rodzinę do Strzemieszyc w dniu wczorajszym.

SPORT

RAID KRAJOZNAWCZY PO POLSCE

Polski Touring Klub organizuje w dniach 15, 16 i 17 maja br. gigantyczną imprezę sportową -turystyczną pod nazwą „Raid Krajoznawczy po Polsce“. Warunki udziału w imprezie są o tyle dostępne, że niewątpliwie większa ilość właścicieli samochodów i motocykli weźmie udział w raidzie, tym więcej, że przebycie 150 kilometrów upoważniać będzie do otrzymania pamiątkowej plakiety raidu, a odwiedzenie miasta wojewódzkiego i czterech miast powiatowych, upoważniać będzie do otrzymania cennej nagrody, których ufundowano rekordową ilość bo sto szesnaście. Nagrody honorowe dla uczestników raidu ufundowali pp. premier gen. dr. Sławoj - Składkowski, prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński i prezes Polskiego Touring Klubu Ferdynand Świtalski, nagrody zaś wojewódzkie pp. wojewodowie; pomorski, poznański, śląski, stanisławowski, tarnopolski, warszawski i wołyński.

Nadto okooł stu nagród lokalnych ufundowali pp. prezydenci miast, zarządy miejskie i Wydziały powiatowe, uzdrowiska, Związki popierania turystyki i inne instytucje, wreszcie cztery nagrody klubowe zarząd główny Polskiego Touring Klubu.

Warunki zdobycia nagród są bardzo dostępne.

Informacji o raidzie udziela sekretariat Polskiego Touring Klubu (Warszawa, Kredytowa nr. 5-3 tel. 207-04). Termin zapisów na raid upływa w zasadzie w dniu 10 maja, ostateczny termin dodatkowy w dniu 18 bm.

ZAWODY ŚLĄSKICH LEKKOATLETÓW

Na stadionie w Chorzowie odbył się w czwartek doroczny mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami klubów OZLA a klubami Sokoła dzielnicy śląskiej. Na ogół zawody wykazały jeszcze słaby poziom zawodników śląskich.

W ogólnej punktacji zwyciężyły kluby OZLA w stosunku 144 i pół do 138 i pół pkt.

RKS CZARNI — KS SOSNOWIEC

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na boisku Policyjnego Klubu Sportowego odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. pomiędzy RKS Czarni a KS Sosnowiec.

POLSKA WCHODZI DO FINAŁU O MISTRZOSTWO EUROPY W KOSZYKóWCE

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce Polska rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału z Czechosłowacją, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 38:19 (13:12). Polacy wygrali mimo nieustannego dopingowania Czechów przez publiczność łotewską. Zwycięstwo Polski bowiem automatycznie eliminowało Łotwę z dalszych rozgrywek, podczas gdy porażka Polski umożliwiłaby Łotyszom dostanie się do grupy finałowej.

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją, Polacy zakwalifikowali się do rundy finałowej, przy czym przeciwnikiem ich w półfinale będzie Litwa.

Radio schodzi pod strzechy

Niezwykle ciekawe wnioski wysnuć można z porównania cyfry abonentów radiowych w październiku roku ubiegłego i w kwietniu roku bieżącego.

Liczba abonentów radiowych skoczyła w przeciągu zaledwie pół roku z 573.000 na 775.000, czyli przyrost abonentów w ostatnim sezonie jesienno-zimowym wyniósł 202.000 nowo pozyskanych radiosłuchaczy.

Biorąc więc pod uwagę pięć ubiegłych miesięcy stwierdzamy, że przyrost abonentów lampowych wynosił 14%, zaś przyrost abonentów detektorowych aż 69%. Liczba abonentów posiadających aparaty lampowe skoczyła z 435.000 w listopadzie roku ubiegłego na 476.000 w końcu marca roku bieżącego. Natomiast liczba detektorowiczów wzrosła w tym samym okresie czasu ze 168.000 do 280.000. O czym to świadczy? Duży procent przyrostu radiosłuchaczy korzystających z odbiorników detektorowych jest wynikiem wciągnięcia w orbitę wpływów radia nowych warstw społeczeństwa i to przede wszystkim warstw niezamożnych, których nie stać na kupno drogich odbiorników lampowych. Rzecz jasna, że każdy detektorowicz w miarę możności finansowych dążyć będzie do zamiany detektora na odbiornik lampowy. Wzmożona fala abonentów radiowych posługujących się odbiornikiem detektorowym, świadczy więc o silnym zainteresowaniu się radiofonią mieszkańców t. zw. głębokiej prowincji.

Jednym z powodów znacznego wzrostu abonentów radiowych jest uruchomienie przez Polskie Radio na Kresach Wschodnich dwóch 50-kilowatowych rozgłośni we Lwowie i Wilnie, które zastąpiły dawniejsze mniej nowoczesne radiostacje. Proces ten na Kresach Wschodnich postępować będzie i nadal wobec realizacji planów inwestycyjnych Polskiego Radia, które zbuduje dwie nowe 50-kilowatowe stacje radiowe w Baranowiczach i Łucku. Tereny położone w zasięgu tych silnych rozgłośni dostarczą nowego kontyngentu radiosłuchaczy.

Z CAŁEJ POLSKI

OPERACJA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Pan Marszałek Śmigły - Rydz cierpiał na przewlekłe zapalenie migdałów podniebiennych. Zaszła konieczność zabiegu usunięcia migdałków, co też zostało wykonane w dniu 27 kwietnia przez płk. dr. Brzoskę. Operacja zarówno jak i leczenie pooperacyjne miały przebieg całkowicie pomyślny. Pan marszałek po kilkudniowej rekonwalescencji powraca do swej pracy.

P. SMĘTEK W STROJU... KOBIECYM.

Przechodnie ulicy Marszałkowskiej w Warszawie mieli onegdaj ciekawe widowisko. Oto przed jeden ze sklepów, znajdujący się na tej ulicy, zajechał taksówką Witold Smętek (dawna sportsmenka Smętkówna), w towarzystwie paru przyjaciół, ubrany jeszcze w strój kobiecy. Po wstąpieniu do sklepu p. [illegible] się p. Witold operacji przemiany stroju kobiecego na męski, co wyw[illegible]ło dość dużo kłopotu — gdyż wszystkie prawie stroje okazały się za duże. W końcu jednak znaleziono odpowiedni garnitur, do którego p. Witold Smętek kupił sobie jasny kapelusz. Nielada kłopot był z włożeniem kołnierzyka, albowiem najmniejszy nawet numer kołnierzyka męskiego jeszcze okazał się zbyt wielkim. W końcu jednak i trudność została pokonana i ze sklepu konfekcyjnego wyszedł już pan Witold Smętek w całym tego słowa znaczeniu... mężczyzną.

14 BISKUPóW WZIĘŁO UDZIAŁ W POGRZEBIE śp. BISKUPA ŁOSIŃSKIEGO

W dniu 5 bm. w godzinach rannych odprawione zostały końcowe ceremonie pogrzebowe przy zwłokach śp. ks. biskupa Łosińskiego, ordynariusza kieleckiego. W dniu tym przybyli do Kielc JE. książę Metropolita A. S. Sapieha i ks. biskupi: Stanisław Adamski, Jan Lorek, Walenty Dymek, reprezentujący księdza Prymasa, Juljusz Bieniek i Bernard Dembek. Ks. kardynała Kakowskiego reprezentował na pogrzebie ks. kan. Remigiusz Dąbrowski. Przybyło również wielu księży z sąsiednich diecezji. Razem w pogrzebie wzięło udział 14 biskupów i około trzystu księży. —

WYRZUCIŁ PAPIEROŚNICĘ... I ZAPŁACIŁ 25 ZŁ.

Przykrą przygodę miał onegdaj kupiec z Brześcia Nachum Lipszyc. Po załatwieniu szeregu spraw w Warszawie wsiadł do pociągu odchodzącego z dworca Wileńskiego. Wyglądając przez okno, gdy już pociąg ruszył odruchowo sięgnął do kieszeni, wyjął papierośnicę i zapalił papierosa. Roztargniony zamiast wyrzucić palącą się zapałkę przez okno, wyrzucił omyłkowo srebrną papierośnicę, zapałkę zaś chciał schować do kieszeni. Gdy zauważył pomyłkę narobił alarmu i pociągnął za rączkę automatycznego hamulca. Po zatrzymaniu się pociągu, wybiegł z wagonu aby odszukać papierośnicę. W poszukiwaniach pomagali mu liczni pasażerowie i służba kolejowa, która przypuszczała, że stało się jakieś nieszczęście. Papierośnicy nie odnaleziono. Lipszyca, oprócz straty papierośnicy, czekała jeszcze jedna przykrość, bo musiał on zapłacić 25 zł. kary za zatrzymanie pociągu bez koniecznej potrzeby.



SZYKOWNA SUKNIA SPACEROWA

Chociaż nas czasem nęci i kusi jakiś oryginalny i nadzwyczajny model, to przecież mądrzej i praktyczniej jest zdecydować się na coś bardziej umiarkowanego. Gdy na przykład wybierzemy taki, jak ten model, który jest zarówno szykowny i wytworny nie będąc przesadnie modny, nie narażamy się na niebezpieczeństwo, że stanie się wkrótce zupełnie nie modny a zatem nie do noszenia, przeciwnie możemy sobie pozwolić na pierwszorzędny materiał i na lepszego krawca, co oczywiście jest ekonomiczniejsze.

Najmniejsze dziecko
NA ŚWIECIE

W Nowym Jorku urodziło się w tych dniach najmniejsze dziecko, jakie kiedykolwiek oglądano na ziemi. Karzełek ten płci żeńskiej zmieścił się z łatwością na dłoni dorosłego człowieka. Niebywale maleńki potworek, wagi zaledwie 1 funta, przyszedł na świat w okresie normalnym i miał prawidłowo wykształcone wszystkie członki. Jedyną różnicą, zachodzącą między maleńkim liliputem i normalnym noworodkiem, był przyspieszony rytm serca. Dziecko po 24 godzinach zmarło.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ROWERY
na warunkach dogodnych sprzedaje „Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6. 1910

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1399

BERNARD
jednoroczny, czystej rasy z rodowodem, tresowany, zaraz do sprzedania. Kopalnia „Kazimierz" (portiernia) tel. 66. 2062

ŚWIECE
do Komunii sklep P. Kołtona Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1970

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

GABINET
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1053

WILLA
z ogrodem — Żarki — Blok do sprzedania, wydzierżawienie całości lub pojedyńcze pokoje. — Wiadomość: „Maos" Katowice. Poste - restante. 2094

PIANINO
firmy Gebethner i Wolff o ładnym tonie sprzedam nie drogo. Wiadomość: Staszica 42 m. 1 od 10 do 14. 2096

LOKALE

LOKAL
restauracyjny, lokal sklepowy, pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 24. u dozorcy. 2011

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, — Piłsudskiego 64. 2098

SKLEP
w dobrym punkcie do wynajęcia, oraz pokój umeblowany. 2097

GABINET KOSMETYCZNY
„URODA"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 6-22-42
zapobiega wszelkim defektom cery pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki.
PORADY BEZPŁATNIE

3 POKOJE
kuchnia z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec Zakręt 7, — Dozorca wskaże godz. 17—20. 2085

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne, nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, 1 Maja 14. 2099

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 30.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



NIEZWYKŁY TANIEC KALIFORNIJSKI
Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające jeden z figur niezwykłego tańca, tańczonego w Kalifornji. Figura ta, w której tancerka wykonać musi ewolucje w powietrzu, została ochrzczona nazwą „tańca wiatrów".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13 91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.